

# Szymańska-Horban, Irena

---

## Pożegnanie księdza infułata Jana Górnego

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 5-10

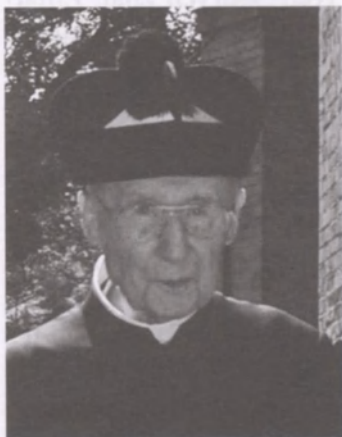
---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ksiądz infułat Jan Górny



W dniu 21 kwietnia odprowadziliśmy 99-letniego księdza infułata na cmentarz pruszkowski, gdzie spoczął przy księdzu dziekanie Edwardzie Tyszce i obu braciach Bujalskich, księżach Franciszku i Feliksie. Był proboszczem parafii św. Kazimierza i dziekanem dekanatu pruszkowskiego przez wiele lat.

Do Pruszkowa przybył ksiądz infułat 18 sierpnia 1960 roku, by objąć probostwo po ustępującym z tej funkcji księdzu Edwardzie Tyszce.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum im. Władysława IV w 1932 roku, wstąpił do Seminarium Duchownego – święcenia kapłańskie z rąk Księdza Arcybiskupa Stanisława Galla otrzymał 24 czerwca 1938 roku.

Był wikarym kilku parafii. Powstanie Warszawskie zastało go w parafii św. Trójcy na Solcu. Podzielił los tysięcy warszawiaków – znalazł się w obozie przejściowym „Dulag 121” w Pruszkowie. Zawsze z wdzięcznością wspominał pomoc udzielaną przez mieszkańców Pruszkowa.

Ksiądz Jan Górny ponad pół wieku poświęcił pracy duszpasterskiej w naszym mieście. Przewodził wspólnocie parafialnej do 1993 r., zapisując się jako dobry gospodarz i gorliwy duszpasterz.

W roku 1967 otrzymał przywilej rokiety i mantoletu, dziekanem dekanatu pruszkowskiego został w roku 1973. W uznaniu zasług dla Kościoła Powszechnego, w 2009 roku papież Benedykt XVI mianował Ks. Prałata Jana Górnego protonotariuszem apostolskim supra numerum, czyli infułatem.

Chorował długo – przez parę miesięcy nie opuszczał łóżka. Odwiedzających witał zawsze serdecznie – poznawał wszystkich, pytał o rodziny, prosił, by pozdrawiać tych, których znał. Zmarł 14 kwietnia. Mszę za jego duszę odprawili księża z dekanatu 19 kwietnia, następnego dnia o godz. 19.00 we Mszy świętej uczestniczyli parafianie.

W uroczystościach pogrzebowych wziął udział Jego Ekscelencja ksiądz Kazimierz Kardynał Nycz, metropolita warszawski, który przewodniczył uroczystej Mszy Świętej żałobnej. Ksiądz prałat Józef Podstawka w pięknych słowach pożegnał swego poprzednika przypominając jego wieloletnią służbę Bogu i parafii. Przybyli też licznie biskupi wraz z duchowieństwem sąsiednich dekanatów i tłumy wiernych. Na uroczystościach nie mogło zabraknąć przedstawicieli władz samorządowych z Panią Elżbietą Smolińską, Starostą Powiatu i panem Janem Starzyńskim, Prezydentem Miasta. Słowa pożegnania Pani Starosty i Pana Prezydenta drukujemy poniżej.

Pożegnanie wygłoszone przez Panią Starostę:

*Zebraliśmy się tutaj, aby towarzyszyć Ks. Infułatowi Janowi Górnemu w Jego ostatniej drodze.*

*Takie rozstania trudne są do zaakceptowania.*

*Szczególnie boleśnie przeżywamy jednak odejście kogoś wyjątkowego, a takim właśnie wyjątkowym człowiekiem był, dla wielu z nas, Ks. Jan Górny.*



*Gdy sięgam pamięcią wstecz, mogę śmiało powiedzieć, że w moim życiu Ks. Górny był od zawsze.*

*Pamiętam Go od chwili, kiedy zaczęłam świadomie uczestniczyć w życiu kościelnej wspólnoty – od Pierwszej Komunii Świętej. W Pruszkowie był od zawsze i zawsze dla Pruszkowa.*

*W swoich wspomnieniach i wypowiedziach, podkreślał rolę, jaką nasze miasto odegrało w jego życiu.*

*Mówił: Pierwsze spotkanie z Pruszkowem było w obozie Dulag 121. To tutaj otrzymałem wszelką pomoc i wsparcie.*

*Wielokrotnie, przy różnych okazjach, dziękował Mieszkańcom Pruszkowa za ocalenie Jego życia oraz życia wielu tysięcy Warszawiaków wypędzonych po powstaniu ze stolicy*

*Odszedł od nas człowiek wyjątkowy, pełen wewnętrznego spokoju, przy którym inni czuli się bezpiecznie.*

*Człowiek dobry, życzliwy, ale również wielki indywidualista.*

*Wymagał wiele od innych, ale równocześnie osobistym przykładem pokazywał, że to, czego oczekiwał, było możliwe do wykonania. Był autorytetem w kwestiach wiary, a dla wielu z nas przewodnikiem duchowym. W szczególny sposób łączył ukochanie Polski z ukochaniem Boga i Kościoła. Stał się wzorem prawdziwej miłości do Ojczyzny – miłości będącej nieustannym odczytywaniem i wypełnianiem Bożego planu.*

*Kiedy dwa lata temu odbierał z rąk obecnego tutaj Kardynała Kazimierza Nycza tytuł Protonotariusza Apostolskiego – infułata – w swej skromności powiedział, że ta nominacja nie jest jego, lecz wszystkich parafian.*

*Był osobą, która całe swoje życie postrzegała przez pryzmat drugiego człowieka.*

*Dzisiaj w imieniu własnym i nas wszystkich tu zgromadzonych, dziękuję Ci Księżu Janie za kilkudziesięcioletnią posługę kapłańską, za to, że w sercu każdego z nas zostawiłeś ślad swojej obecności, za to, że uczyłeś nas wiary w Boga i jego nieprzemijającą dobroć.*

*Niech płynąca z głębi naszych serc modlitwa za Ciebie – będzie naszym Pożegnaniem.*

*Spoczywaj w pokoju*

Słowo Prezydenta Pruszkowa Jana Starzyńskiego wygłoszone w kościele Św. Kazimierza podczas Mszy Św. żałobnej w Wielką Środę – 20 kwietnia 2011 r.

*Wielce szanowny Księżę Prymasie, Księżę Kardynale, szanowni Księża Biskupi, Kapłani, osoby życia konsekrowanego, przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, młodzieży, wszyscy obecni tutaj wierni.*

*Jestem przekonany o tym, że nasz drogi duszpasterz, wieloletni ojciec Kościoła pruszkowskiego, jest już u boku Stwórcy, orędując tam za swymi parafianami.*

*Minęło pół wieku, odkąd Ksiądz Jan przybył do nas z Parafii Znalezienia Krzyża Świętego w Lipcach Reymontowskich. Został następcą księdza Edwarda Tyszki. Nominowany przez Prymasa Tyśiąclecia otrzymał misję kontynuowania budowy największej pruszkowskiej świątyni. Przyczynił się nie tylko do udoskonalenia wystroju jej wnętrza: na lata jego duszpasterzowania przypada duchowy i materialny rozkwit parafii, jako wspólnoty.*

*W historii Pruszkowa postać Zmarłego Kapłana zapisana jest podwójną złotą czcionką. Otóż zajmuje on ważne miejsce wśród pruszkowskich dziejopisów. W swym nieocenionym dorobku ma szereg publikacji religijnych, w tym traktujących o życiu duchowym naszej parafii i społeczności.*

*Do końca swoich dni pozostał wierny swojej parafii, której poświęcił połowę swojego, jakże długiego życia. Za rok honorowy obywatel Pruszkowa obchodziłby setne urodziny...*

*W uznaniu jego zasług dla Kościoła powszechnego, przed dwoma laty papież Benedykt XVI wyposażył Go w godność infułata.*

*Niech mi będzie wolno – w imieniu mieszkańców i własnym podziękować za wszelkie dobro, które wszyscy od Drogiego Zmarłego otrzymaliśmy.*

*W chwili narodzin Księdza Infułata dla Nieba, pragnę złożyć hołd i uznanie dla legendy pruszkowskiego Kościoła, Kapłana wielkiego i skromnego, który całym swoim życiem udowodnił, że najważniejszy jest człowiek.*

